

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Niedziela 28 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 862

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 89259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszk. BIENIAKONIE — Bufet kolejowy. BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”. DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego. DUKSZTY — Bufet kolejowy. GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow. GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński. IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński. KLECK — Sklep „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego. NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego. N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej. STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski. WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska. WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”. WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednozpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

INTERESY GOSPODARZE S. S. S. R. NA DALEKIM WSCHODZIE

Konflikt rosyjsko-chiński jest z punktu widzenia interesów Rosji na Dalekim Wschodzie ciosem bardzo bolesnym. Ekspansja Rosjan na Syberji nie była zjawiskiem przypadkowym i miała swe źródło w poważnych przyczynach natury gospodarczej. Jeszcze przed wojną japońsko-rosyjską walka Rosjan o wpływy na Dalekim Wschodzie i o zdobycie tamtejszych rynków prowadzona była jaknajsystematyczniej, a budowa kolei żelaznej wschodnio-chińskiej przez Rosjan była jednym z ogniw w planie nowej tej akcji gospodarczej rządu rosyjskiego. Rosji zależało na tem, by okolice Władywostoku otrzymały dogodnie połączenie z Rosją centralną i by wpływy rosyjskie w Mandżurji i w Chinach północnych mogły zapewnić Rosji jaknajgruntowniejsze wyzyskanie bogactw naturalnych Syberji. Przedewszystkiem chodziło tu o zorganizowanie planowej eksploatacji lasów syberyjskich, przyczem należało urządzić się w ten sposób, by transport drzewa mógł się odbyć drogą wodną przez Władywostok, gdyż transport lądowy przez Rosję europejską byłby za drogi. Równocześnie Rosja zainteresowana była w otrzymaniu z Dalekiego Wschodu rozmaitych surowców technicznych. Plantacje bawełny i ryżu w Chinach i Mandżurji posłady dla Rosji pierwszorzędne znaczenie, podobnie jak i rozmaite kultury gospodarstwa wlejskiego. Aby jednak móc sobie zapewnić wszystkie te surowce, trzeba było zorganizować na Dalekim Wschodzie zbył rosyjskich towarów przemysłowych. Zadanie to zostało też istotnie w należyty sposób rozwiązane, tak że przed wojną rosyjsko-japońską Rosja faktycznie skoncentrowała w swych rękach cały handel zagraniczny północnych i zachodnich Chin, a to zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu. Błąd, jaki popełniła Rosja, przechodząc od metod pokojowych do organizowania bazy wojennej w Porcie Arturze, sprawiło, że z jednej strony Chiny straciły wiarę w bojowość Rosji, a z drugiej strony Japonja, Anglja, Ameryka i t. d. zmuszone były rosyjskiej ekspansji na Dalekim Wschodzie poświęcić baczniejszą uwagę. Nierozważna ta akcja skończyła się dla Rosji niezbyt pomyślnie, gdyż, jak wiadomo, doszło na tem tle do wojny japońsko-rosyjskiej, która skończyła się katastrofalną porażką Rosji. Nie bacząc jednak na to, Rosja w dalszym ciągu utrzymywała ożywione stosunki gospodarcze z Chinami, korzystając zarówno z portu władywostockiego, jak i z kolei wschodnio-chińskiej. Rząd sowiecki politykę gospodarczą rządu carskiego na Dalekim Wschodzie kontynuował, trzymając się jedynie innych metod działania.

Rozgałęzioną działalność gospodarczą Rosji na pograniczu chińskim i dogodną drogą transportową przez Ocean Spokojny pozwoili Rosji wykorzystywać Syberję dla jej celu najgłówniejszego, t. j. dla kolonizowania tam nadmiaru ludności z Rosji europejskiej. W tem właśnie tkwi cała doniosłość znaczenia problemu Dalekiego Wschodu dla Rosji. Podobnie, jak za czasów carskich, tak i dzisiaj najtrudniejszym zagadnieniem gospodarczym jest dla Rosji rozwiązanie problemu emigracyjnego. Według obliczeń ekonomistów rosyjskich około 15.000.000 mieszkańców Rosji europejskiej nie ma możliwości zarobkowania. Ludzie ci stanowią właśnie ową armję bezrobotnych, którzy żyć muszą niejako z łaski, biorąc od rządu zapomogi i nie dając w zamian za to żadnej pracy produktywnej. Ponadto konieczność zatrudniania na wsł olbrzymiej ilości bezrobotnych chłopów nie pozwala miarodajnym

czynnikom przejść do intensywnych, zmechanizowanych metod pracy, hamując w ten sposób rozwój całego gospodarstwa wiejskiego. Przed wojną kolonizacja Syberji była najdogodniejszym środkiem pozabawienia się owego nieproduktywnego nadmiaru ludności. Wojna i rewolucja wstrzymały ten proces, ale obecnie sprawa uregulowania zagadnienia emigracyjnego wysunęła się ponownie na czoł rosyjskich zagadnień państwowych. Kolonizacja Syberji przez Rosjan może jednak tylko wtedy liczyć na powodzenie, jeśli Rosja zachowa swe wpływy na rynkach Dalekiego Wschodu. Nie wolno przytem zapominać, że z punktu widzenia gospodarczych interesów Rosji doniosłe bardzo znaczenie ma handel futrami i rybołówstwo na Dalekim Wschodzie. Znaczenie tych gałęzi produkcji posiada niezmierne doniosłe znaczenie dla bilansu handlowego kraju i dla ożywienia stosunków handlowych Syberji z pozostałymi prowincjami Rosji. Opanowanie kolei wschodnio-chińskiej przez rząd nankijski może z łatwością wyeliminować Rosję z udziału w życiu gospodarczym Dalekiego Wschodu i pozbawić Syberję jednego portu eksportowego.

Wszystko to wskazuje na doniosłość całego problemu dla Rosji, która w obliczu grożącego jej niebezpieczeństwa gospodarczego nie cofnęła się też przed zastosowaniem najostrożniejszego środka wobec Chin, — przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z rządem nankińskim. S.

ECHA STOLICY

Dzień P. Prezydenta Mościckiego

KRAKÓW, 27.7. Pat. Pan Prezydent spędził dziś całe przedpołudnie na wypoczynku. O godz. 16 w towarzystwie p. Mościckiej oraz adiutanta kpt. Suszyńskiego Pan Prezydent zwiedził klinikę nowootwartego oddziału urologicznego prymarjusza docenta dr. Pisarskiego. O godz. 16,45 w towarzystwie p. Mościckiej zwiedził Pan Prezydent szkołę pielęgnarską przy ul. Kopernika. O godz. 20 był na obiedzie u prof. Kostaneckiego.

W dniu jutrzejszym Pan Prezydent o godz. 9,45 przyjmie hold dzieci amerykańskich. Między godz. 10 a 11 obecny będzie na nabożeństwie w katedrze, o godz. 11 przyjmie hold zjedzu Legionistów, o godz. 11,15 przyjmie delegację Bratniej Pomocy uniwersytetu Jagiellońskiego, o godz. 11,30 złoży hold Głowie Państwa młodzieńcy, o godz. 12,30 przyjmie hold młodzieży miejskiej. O godz. 16 Pan Prezydent będzie obecny na akademii rolniczej. O godz. 21,30 odbędzie się raut.

Ofiara Pana Prezydenta Rzplitej na kolonję robofniczą.

KRAKÓW, 27.7. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w czasie swego pobytu w Kobiernicy ofiarował 500 zł. na kolonję robotniczą w Kobiernicy, prowadzoną przez towarzystwo przyjaciół dzieci.

Zastępca affache wojskowego w Paryżu

Major dyplomowany Aleksander Łubiński ze sztabu głównego, mianowany zastępcą attache wojskowego przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Major Łubiński opuszcza Warszawę dla objęcia nowego stanowiska w pierwszych dniach sierpnia.

Minister Niezabykowski w Krakowie.

KRAKÓW, 27.7. Pat. Do Krakowa przybył dziś p. minister rolnictwa Niezabykowski, który zabawi przez dzień jutrzejszy i będzie obecny na uroczystej akademii Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Akademię, jak wiadomo, zaszczyci swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej

Urlop ministra sprawiedliwości p. Cara.

WARSZAWA, 27.7. Pat. P. minister sprawiedliwości Stanisław Car udaje się w dniu 29 bm. na urlop wypoczynkowy, rozpoczynając go, tak samo jak w latach ubiegłych, od zwiedzenia więzień w Hordonie i Koronowie. P. min. Cara zastępować będzie p. wicemin. Stefan Sieczkowski. Dyrektor departamentu administracyjnego ministerstwa sprawiedliwości p. Mieczysław Piłkowski również wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Exequatur general. konsula łotewskiego p. Wifa-Sulimirskiego.

WARSZAWA, 27.7. PAT. Minister spraw zagranicznych udzielił w dniu 17 lipca exequatur p. Wit-Sulimirskiemu, konsulowi generalnemu republiki łotewskiej na obszar województw łwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego z siedzibą we Lwowie.

Główny komendant policji nie urlopuje w sierpniu.

WARSZAWA, 27.7. Pat. W związku z notatką prasową o wyjeździe na urlop w celach leczniczych komendanta głównego PP. Jagrym-Maleszewskiego w sierpniu rb. stwierdzamy, że wyjazd komendanta głównego PP. w sierpniu nie jest przewidziany.

Porozumienie fowarzystw emigracyjnych

Dnia 24 b. m. odbyło się posiedzenie reprezentantów: polskiego t-wa ekspansji kolonjalnej—d-ra Władysława Rogowskiego, polskiego t-wa stacji badań tropikalnych—p. Jerzego Chmielewskiego, związku pionierów kolonjalnych—d-ra Wiktora Romińskiego, naukowego instytutu emigracyjnego i polskiego t-wa emigracyjnego—red. Michała Pankiewicza oraz ligi morskiej i rzecznej—p. Kazimierza Głuchowskiego, którzy postanowili wystąpić do swych zarządów z wnioskiem o przystąpienie do komisji porozumiewawczej dla spraw emigracyjnych i kolonjalnych, mającej na celu skonsolidowanie wszystkich wysiłków społecznych w tej dziedzinie. Zebrani postanowili pozbawić się do współpracy radę organizacyjną Polaków z zagranicy oraz spółdzielnię osadniczą „Kolonja Polska”, której prezesem jest senator p. Stefan Boguszewski.

Kurs wyszkolenia i stypendja dla lekarzy w służbie państwowej

Dnia 1 sierpnia br. upływa termin wnoszenia podań kandydatów, pragnących wziąć udział w kursie wyszkolenia lekarzy, którzy chcą poświęcić się państwowej służbie zdrowia. Kurs trwać będzie 9 miesięcy począwszy od 2 września 1929 r. Kandydaci mogą ubiegać się o przyznanie im przez departament zdrowia MSWojsk. na czas trwania kursu stypendjum 350 zł. miesięcznie. Kandydaci muszą równocześnie złożyć zobowiązanie, iż po ukończeniu kursu zostaną na żądanie min. spraw wewn. przyznajmych przez dwa lata w służbie państwowej przy wdzach administracyjno-sanitarnych.

Z ZA KORDONÓW

Kapitał niemiecki—do Estonji

Z Rewla donoszą: W tych dniach do arenburskiej rady miejskiej płynęła propozycja grupy niemieckich finansistów, dotycząca uruchomienia na wyspie Samo fabryki cementu i przedsiębiorstwa eksploatacji torfu. W tym celu finansisci Niemcy zebrali 500.000 estońskich koron. Zamierzają oni przyciągnąć do tego również kapitał amerykański, w związku z czem 29 lipca konsul amerykański we Frankfurcie pojedzie do Waszyngtonu w celu prowadzenia partraktacji w amerykańskich sferach finansowych.

Loebe w Finlandji

Z Helsingforsu donoszą: Helsingfors zwiedziła grupa, złożona z 10 członków reicpstagu z przewodniczącym reichstagu Loebe na czele, która na zaproszenie posła fińskiego w Berlinie odbywa podróż po Finlandji. Parlamentarzyści niemieckich spotkali w porcie fiński minister spraw zagranicznych, poseł niemiecki w Finlandji, członkowie rządu fińskiego i przedstawiciele niemieckiej kolonii w Helsingforsie. Po przejażdżce po stolicy Finlandji, parlamentarzyści Niemcy udali się w podróż po kraju.

Protest Łotwy przeciwko lotowi aeroplanu sowieckiego.

Z Rygi donoszą: Minister komunikacji za pośrednictwem ministra spr. zagr. wniósł do sowieckiego „Dobrotu” protest z tego powodu, że 10 lipca jednopłatowiec sowiecki Nr. 309, przelatując nad łotewskiem terytorjum, nie przytrzymał się ustalonej marszruty Kresławka—Skrundalina—Kowno, lecz przeleciał nad uforyfikowanym dynaburskim rejonem na wysokości tylko 30 metrów. Lot nad tym rejonem jest zabroniony.

Minister w swym prócznych wskazuje, że w przyszłości ministerstwo będzie zmuszone nie udzielać sowieckim aeroplanom pozwoleń na loty nad łotewskiem terytorjum.

Układy Litwy z obcemi państwami

Litwa dotychczas podpisała układy z 19 państwami—17 europejskimi i 2 amerykańskimi. Pierwszy układ został podpisany 6 maja 1922 r. W Brytanji. W tym samym roku podpisano układy handlowe ze Szwajcarią i Lichtenstejnem. W 1923 r. zawarto 3 układy, w 1924 r.—2, w 1925 r.—2, w 1927 r.—1, w 1925 r.—7 i w roku bież.—1.

Cyganie uciekają z Litwy

Z Kowna donoszą: Ostatnio wśród cyganów litewskich zapanowała chęć do emigracji, szczególnie do Polski, dokad w r. b. przeniosło się 25 proc. wszystkich cyganów litewskich (jest ich w Litwie 4.500 osób), tłumaczy się to tem, że w Litwie niewolno im przebywać w uroczysskach leśnych, co dla cyganów jest najważniejszym warunkiem ich bytu.

Statystyka samochodów w Litwie

Z Kowna donoszą: Według opublikowanych danych, w 1926 r. w Litwie było tylko 430 samochodów, w 1927 — 580, w 1928—około 900 i na początku rb.—około 1250. Na 3500 mieszkańców przypada w Litwie jeden samochód.

Minimum utrzymania w Litwie

Z Kowna donoszą: Według danych statystycznych minimum utrzymania w miastach litewskich w rb. w porównaniu do czasów wojennych podniosło się o 37 proc. w miasteczkach o 33,8 proc i na wsi o 29 proc.

KUTY, pow. Kosów. Wspaniale położone letnisko w górach (Beskidy Wschodnie). Pokoje z całodziennym utrzymaniem po 8 zł. od osoby. Dojazd z Kotołami do Kut autobusami. Kąpiele w Czeremoszu. Plaża. Sezon do 1-go października. KUTY. OTYLJA BIELECKA.

Zarys Historji Wojennej. Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Do nabycia w Adm. „Słowo”. Cena gr. 50.

Gabinet Arystydesa Brianda

INTERWENCJA BRIANDA I BARTHOU W SPRAWIE POZOSTANIA POINCAREGO NA CZELE RZĄDU.

PARYŻ, 27-VII. PAT. O godzinie 9 min. 40 ministrowie Briand i Barthou przybyli do mieszkania Poincarego, aby mu zakomunikować jednomyślne życzenie rady gabinetowej, wyrażone na wczorajszym jej posiedzeniu co do pozostania Poincarego na czele rządu.

LIŚT REZYGNACYJNY POINCAREGO DO PREZYDENTA RZPLITEJ.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Wczoraj późno w nocy Poincaré przesłał prezydentowi Rzeczypospolitej pismo treści następującej: „Panie prezydencie: Obawy, które Panu Prezydentowi wyrażałem, sprawdziły się. Niemożliwym jest odyskać zdrowie bez interwencji chirurgicznej, której przygotowanie i wykonanie skazuje mnie na 2—3 miesiące odoczynku. Nie mogę więc, zwłaszcza w obecnych warunkach spełniać należycie obowiązki, które Pan Prezydent był łaskaw mi polecić przed trzema laty. Zmuszony jestem ku wielkiemu memu żalowi wręczyć Panu Prezydentowi moją dymisję. Pozostaję głęboko wdzięcznym za życzliwość i uznanie, które mi okazały i proszę Pana Prezydenta o przyjęcie zapewnień mojego pełnego szacunku i oddania. (—) Raymond Poincaré.”

GABINET ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Gabinet podał się do dymisji.

PREZYDENT DOUMERGUE INFORMUJE SIĘ CO DO OSOBY NOWEGO PREMJERA.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Prezydent Doumergue przyjął Doumera, Buissona, Cazals, Malvy'ego i Clementa. Wszyscy oświadczyli, że ich zdaniem jedyną osobistością powołaną do utworzenia gabinetu jest Briand.

BRIAND NASTĘPCĄ POINCAREGO.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Prezydent Doumergue zaprosił do siebie Brianda, który przybył do pałacu elizejskiego o godz. 18 m. 45. Briand otrzymał misję tworzenia gabinetu którą przyjął. W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył on, że rozpocznie odpowiednie partraktacje w niedzielę rano.

Kłęski komunistów we Francji

PARYŻ, 27-VII. PAT. Wczoraj wieczorem w szeregu lokali komunistycznych dokonano rewizji. Aresztowano sekretarza towarzystwa Front Rouge.

W Lille i Lyonie.

PARYŻ, 27.7. Pat. W Lille i Lyonie dokonano szeregu rewizji wśród miejscowych komunistów, przyczem skonfiskowano różne dokumenty. W Lille aresztowano dwie osoby. Szereg nakazów aresztowania zostało niewykonanych z powodu ucieczki wielu komunistów.

Przesilenie w konflikcie sowiecko-chińskim

Pomyślny przebieg wstępach partraktacji

WIENIĘ. 27.6. Pat. Dzienniki donoszą z Charbinu: Rokowania chińsko-sowieckie pomiędzy sowieckim konsulem generalnym Melnikowem a generałem chińskim Czang-Liangiem mają przebieg pomyślny. Przedstawiciel Chin domagał się przede wszystkim zaniechania propagandy komunistycznej, uważając kolej wschodnią za przedsiębiorstwo czysto handlowe. Melnikow wyraził życzenie rządu sowieckiego w kierunku przywrócenia status quo. W związku z rokowaniami zwrócił się Melnikow o dalsze instrukcje do Moskwy.

Konferencja międzypaństwowa w Hadze

potrwa 14 dni

BERLIN, 27—7. Pat. Specjalny korespondent biura Wolffa donosi z Hagli, że tamtejsze koła polityczne liczą się z trwaniem konferencji narazie przez dni 14. Otwarcie konferencji w związku z przesileniem gabinetowym we Francji, według przypuszczeń kół politycznych w Hadze, możliwe że będzie opóźnione o jakiś tydzień, niż to dotychczas przypuszczano.

Brazylja wobec Polski

Powstanie T-wa Polsko-brazylijskiego w Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO, 27—7. Pat. Dnia 24 b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta republiki Mello Vianna utworzone zostało towarzystwo polsko-brazylijskie, mające za zadanie zbliżenie i współpracę kulturalną i gospodarczą pomiędzy obu narodami. Prezesem towarzystwa został wiceprezydent Mello Vianna, wiceprezesem—prezydent najwyższego trybunału Rodrigo Octavi, członkami honorowymi—posłowie Tadeusz Grabowski i Alcibiades Pacanha. Przewodniczący towarzystwa weźmie do współpracy szereg najwybitniejszych osobistości ze świata naukowego, politycznego i gospodarczego.

Hugon Stinnes uniewinniony

Wyrok w głośnym procesie milionera niemieckiego

BERLIN, 27.7. Pat. W trwającym od dwóch miesięcy sensacyjnym procesie przeciwko Hugonowi Stinnesowi, synowi zmarłego multimilionera niemieckiego, oskarżonego o oszukanie manipulacje pożyczką kolejową, zapadł dziś wyrok, mocą którego główny oskarżony uwolniony został od winy. Równocześnie sąd uwolnił trzech współoskarżonych. Natomiast sekretarz Stinnesa von Waldow uznany został za winny usiłowania oszustwa i skazany na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres trzech lat. Dwaj inni oskarżeni za to samo przestępstwo skazani zostali na więzienie 4 miesięcy, względnie jednego miesiąca. Prokurator wniósł apelację od wyroku, uwalniającego Stinnesa i towarzyszy.

Powrót z Rosji szwedzkich kolonistów do ojczyzny

BUKARESZT, 27—7. Pat. Wczoraj przybyło do Constanzy na pokładzie statku tureckiego 882 Szwedów z Chersonia. Są to potomkowie Szwedów, zamieszkałych na wyspie Dage, którzy po zajęciu tej wyspy przez Rosję, zostali jako koloniści przez Katarzję II osadzeni na Ukrainie. Opuszcili oni Rosję, nie mogąc znieść tamtejszych warunków i powracają do ojczyzny. Na twarzach ich widać ślady przybytych cierpień. Opiekują się nimi delegaci szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Dziś wieczorem wyjechał z Constanzy w dalszą drogę do Szwecji.

Wrażenia po wyroku skazującym na b. posła Ulitza w Niemczech. BERLIN, 27-VII. PAT. Wyrok w procesie przeciwko Ulitzowi odbił się silnym echem na łamach całej prasy berlińskiej. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania z ostatniego dnia procesu, opatrzone je komentarzami krytycznymi. Prasa demokratyczna zajmuje wobec wyroku stanowisko naogół spokojne. „Vossische Ztg.” w depeszy swego korespondenta katowickiego wyraża ubolewanie z tego powodu, że wyrok zawiódł oczekiwania, oparte na wynikach postępowań dowodowych. Korespondent zastrzega się przytem wyraźnie przeciwko wysuwaniu jakichkolwiek wątpliwości co do dobrej woli sędziów polskich, podkreślając, iż długotrwałe narady trybunału przemawiają właśnie na korzyść sądu.

W podobnym tonie utrzymana jest depesza korespondenta katowickiego „Germanji”, który wspominając o długich naradach trybunału, oświadcza, iż moment ten jest dowodem prawości osobistej sędziów. Depeszę tę zaopatrjuje „Germania” komentarzem, w którym twierdzi, że wyrok katowicki nie jest werdyktem opartym na zasadach prawnych, lecz na przesłankach politycznych i że skierowany on jest nie tylko przeciwko osobie kierownika Volksbundu, lecz również przeciwko mniejszości niemieckiej, dla której jedynym jest z wypowiedzeniem wojny. Proces katowicki nazywa „Germania” „próbnyim Colmarem”.

Dzienniki wspominają o rzekomych pogroźkach min. Zaleskiego, skierowanych rzekomo na sesji lugańskiej pod adresem Volksbundu. Socjalistyczny „Vorwaerts” podkreśla warunkowy charakter wyroku skazującego, oświadczając, że wyrok ten stanowi napiętnowanie oskarżenia. Narazie uwolnienie Ulitza od kary uważane być może za wystarczające. W przyszłości jednak Polska powinna pamiętać o tem, że nieodzownym warunkiem wszelkiego zbliżenia pomiędzy obu państwami musi być przywrócenie pełnej gwarancji prawnej oraz równouprawnienia mniejszości niemieckiej i to zarówno w „kraju Ligii Narodów”, za jaki „Vorwaerts” uważa Górny Śląsk, jak i w całej Polsce.

„Boersen Courier” pisze o „wstydlwym wyroku uwalniającym”. Natomiast prasa pravicowa i nacjonalistyczna uderza w tony alarmowe, nazywając wyrok sądu katowickiego „hańbiącym” i obliczonym na ratowanie prestige'u Polski.

LEKARZ - DENTYSTA M. Goldberg ul. Wielka 26 powrócił i wznowił przyjęcia chorub od g. 10 do 7-ej wiecz.

Tragiczna śmierć znanej amazonki na torze wyścigowym pod Łodzią

ŁÓDŹ, 27.VII. PAT. W dniu dzisiejszym na torze wyścigowym w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią wydał się tragiczny wypadek. Podczas pierwszej gonitwy koń Dala-Daszewskiego, niosący p. Iwanowską, potknął się i upadł przy przeskoki tak nieszczęśliwie, że jadąca na nim p. Iwanowska doznała wstrząsu mózgowego. Zabrana przez karetę pogotowia po drodze do szpitala p. Iwanowska zmarła.

Wykrycie tajemniczej zbrodni

GRUDZIĄDZ, 27.VII. PAT. W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właściciel majątku Pastwisk pow. grudziądzkiego nazwiskiem Kühn. Rodzina oświadczyła, że Kühn wyjechał na stałe do Niemiec. Dopiero przedwczoraj obecny dziedzic majątku wykrył, że Kühn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodole, gdzie znaleziono jego szkielet. W związku z tem aresztowano wczoraj dwóch synów Kühna, którzy mieli dopuścić się zbrodni ojcobójstwa w porozumieniu ze swoją matką.

Walka z alkoholizmem na szerokim świecie i u nas w Wilnie

Dzięki uprzejmości Profesora Stanisława Władczyka, który mi łaskawie udzielił wywiadu, udało mi się zdobyć sporo cennych informacji, o walce z alkoholizmem na terenie międzynarodowym, propagandzie antialkoholowej w Polsce a specjalnie działalności Towarzystwa antialkoholowego u nas w Wilnie.

Ostatni Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy odbył się w Antwerpij ubiegłego roku, gromadząc licznych przedstawicieli całego niemal świata cywilizowanego. Na kongresie tym, wszyscy członkowie postanowili, zważywszy zgubny wpływ alkoholizmu na rozwój zbrodniczości i rozmaitych chorób tak umysłowych, jak i organicznych, gruźlicy, narządów trawienia i wiele innych, uchwalili: że walka z alkoholizmem jest nie tylko prawem lecz i obowiązkiem Ligi Narodów.

Na kongresie tym poruszono wiele spraw, między innymi sprawa pijanstwa szoferów, maszynistów, motorniczych, lotników i bezpieczeństwo pasażerów będących pod ich opieką. Bezpieczeństwo przed pijanstwem wyżej wymienionych pracowników powinno być bezwzględnie zapewnione. Aby sprawę tego bezpieczeństwa zapewnić członkowie kongresu omawiali wartości rozmaitych systemów: Systemu szwedzkiego, Systemu Belgijskiego, Systemu amerykańskiego, Systemu fińskiego, Systemu Göttemburgskiego, Systemu dr. Bratta, Systemu umiastowania handlu alkoholem, Systemu monopolu handlowego i t. d.

Oprócz tego przedstawiciele różnych państw na kongresie wygłosili referaty, na temat: jak się przedstawia walka z alkoholizmem w ich krajach, w referacie polskim była wzmianka, że jest już w Polsce 95 gmín, które wykorzystały prawo t.zw. opcji lokalnej i uchwały bezwzględny zakaz sprzedaży i wyszynku na swoim terytorjum.

Zbyt dużo zajęłoby miejsca wymienianie i wyszczególnianie wszystkich referatów i wniosków ostatniego Kongresu antialkoholowego, to też pozwalam sobie przejść odradu do sprawy najbliższej obchodzącej to jest do walki z alkoholizmem u nas w Wilnie.

W Wilnie istnieje od trzech lat Wileńskie Towarzystwo Mens dla walki z alkoholizmem i innymi nałogami. Głównym inicjatorem i Prezesem tego Towarzystwa jest profesor Stanisław Władczyk.

Towarzystwo prowadzi poradnię przy ulicy Żelgowskiego 4. System jaki się w poradni stosuje jest wynalazkiem amerykańskiego doktora Pollock'a, polega on na tem, że nie alkoholik szuka lekarza, lecz lekarz szuka chorych i leczy ich bezpłatnie.

Wszyscy alkoholicy zatrzymani w komisariatach zostają powiadomieni że w razie udania się ich pod opiekę lekarską poradni Mens, będą nie tylko leczeni, lecz ewentualna kara za ich przekroczenia, może być zmniejszona a nawet umorzona.

Przez siostrę wwiadowniczą poradni jest w stałym kontakcie z rodzinami alkoholików. Po za tem Towarzystwo prowadzi propagandę przeciwalkoholową, przez urządzanie popularnych odczytów: w szkołach, w wojsku, w lokalach i ogniskach różnych związków. Odczyty te są ilustrowane pokazami kartonowymi i przezroczymi będącymi własnością poradni Mens.

W zasadzie podróz autobusiem na około świata nie jest nowością, gdyż w ostatnich czasach namnożyła się znaczna ilość globtrote rów, którzy zwiedzają świat pieszo, rowerem, autem lub aeroplanem, nowym jest tylko połączenie podróży z pokazem mód. Francuzi chełpiący się w prasie z urzędzenia pierwszej podróży autem dokoła świata zdała się nie widzieć lub nie pamiętać, że jeszcze w bieżącym roku przejeżdżał przez Paryż autem młody harcerz Jeliński, który po zakończeniu raidu automobilowego dokoła świata przed niedawnym czasem wrócił do Polski.

Automobilem dokoła świata. Pan Roger Lator, który w roku 1927 i 1928 odbył w towarzystwie hrabiego Piotra de Varlemont raid automobilowy 17500 kilometrów w poprzek Af-

Drugi napad pod Oszmianą

Notujemy drugi napad rabunkowy jaki miał miejsce pod Oszmianą. W chwili gdy policja poszukiwała winnych napadu na Jotana najprawdopodobniej ci sami bandyci przeszli na trakt z Holszan do Oszmiany i dokonali nowego napadu. W piątek około godziny trzeciej nad ranem czyli w parę godzin po obrabowaniu Jotana na drodze z Holszan dwaj uzbrojeni osobnicy zatrzymali jadącego do Oszmiany Izraela Gerszenowicza i pod groźbą rewolweru zrabowali mu 409 złotych. Rysepisy bandytów podane przez obu poszkodowanych są identyczne stąd też przypuszczenie że napady są dziełem jednych i tych samych sprawców. (c)

WILEJKA pow.

O jakim to zjeździe mowa? W Nr 160 „Dziennika Wileńskiego” p. (i) pisze w artykule zatytułowanym „Znowu zjazd duchowieństwa prawosławnego w Wilejce” o tem, że w Wilejce odbywają się od czasu do czasu zjazdy duchowieństwa prawosławnego. Jakoby ostatnie posiedzenie miało być poświęcone sprawom rewindykacji świątyń zabranych swego czasu przez rząd zaborczy.

Dalej mówi autor, że na zjeździe wysunięto wniosek zwrotienia się w tej sprawie do Ligi Narodów i w tym celu zbierać podpisy ludności oraz prosić o pomoc i poparcie posłów białoruskich i ukraińskich wznajania prawosławnego.

Jakoby uczestnicy zjazdu postanowili nie protokółować wyników obrad, a to dla pewniejszego zagwarantowania tajemnicy.

Dziwnem się wydaje, mnie mieszkańcy Wilejki, osobie orientującej się doskonale w warunkach i stosunkach miejscowych oraz zamieszkałego w pobliżu mieszkającego według relacji autora artykułu wspomnianego miał się odbywać zjazd, z tem nic o tym „zjeździe” nie wiedział. Ani o tym, ani o poprzednich.

Czyżby duchowni prawosławni zbierali się w nocie ciemne. Wątpliwie — pocóż taka konspiracja, kiedy zjazd mógłby się odbyć zupełnie legalnie.

Przypuszczając należy i to jest pewne, że szanowny p. (i) albo nigdy nie był w Wilejce, albo też srodze z niego zakpiono.

WIDZE, POW. BRASŁAWSKI.

W numerze 159 Kurjera Wileńskiego nieopodpisany korespondent z Widz zachwycony jest rzekomyim postępowaniem, jakim Widze na polu odbudowy miasteczka dokonały, przyczem korespondent podziwia działalność i gorliwość wójta Rawicza w odbudowie miasteczka.

Otoż jako mieszkaniec tutejszy powiem szczerze, że autor artykułu widocznie jest pozamięscowym i w dodatku zbyt różowo zapatruje się na gorliwość wójta Rawicza, bo w rzeczywistości w Widzach jest zupełnie inaczej. Miasteczko zaledwie w roku przeszłym zostało wybrukowane na niektórych swoich ulicach, rynek koński dotąd nie wybrukowany, a wzywiny i opary z tego rynku, szczególnie po deszczu, w dniu upalnym, roznoszą cuchnącą woń dookoła, tem gorzej, iż rynek ten leży w centrum miasteczka. Wybrukowane ulice w przeszłym roku, już mamy wybite i zdecylowane, dzięki niedopatrzności robot, niema żadnego chodnika, chociaż miasteczko ma szerokie ulice i nadeje się po temu. Miasteczko dotąd nie posiada żadnej latarni, a przy nastaniu jesieni i zimowych wieczorów, przechodnie niejednokrotnie utykają się łbami i nosami o słupy telegraficzne, o czem już pomszaliśmy w roku zeszłym w prasie wileńskiej.

Co do wybudowania szkoły, to nie widzimy w tem żadnego wójta Rawicza, był to nakaz z góry idący, a i w rzeczy samej na coby miało być wpływowym pieniężnym z gminy, Gmina widzka jest największą z gmin powiatu Brasławskiego, a sam podatek wjazdowy na rynek, daje gminie rocznych trzydziści tysięcy zł. dochodu. W czem tu więc jest zasługa Rawicza? Podobne szkoły wybudowano już wcześniej w Turmonie i Dryswiatkach i znacznie lepiej i starannie, bo drewniane budynki tamtych szkół, pokryto blachą, gdy natomiast widzka szkoła zbudowana jest z drzewa okragłego i z dachem gontowym, lada dzień i przy lada okazji narazona na pożary, bo stoi w centrum miasteczka. Przyczem na tę szkołę figuruje wydanej tyle gotówki iż za to można byłoby mieć piękny budynek murowany. Szkoła widzka nie jest nawet otynkowaną wewnątrz, a przeszłej zimy dzieci literalnie w niej zmarły, jest nieopatrzoną, ze szcianami w ścianach, szkoła nie ma większej sali i gdy jest jakieś zebranie to wynajmuje się się salę w żydowskim domu ludowym przy ich szkole.

Jak dalece wójt Rawicz nie jest skrzętnym, gorliwym i starannym, jak autor artykułu tego chce, to widzimy choćby z tego, że uchwalona w roku zeszłym przez radę gminną budowa pomnika Wolności, który miał stanąć w skwerku przed gminnym urzędem, poszła w niepamięć i wgapic należy, czy Rawicz tego dokonał. Gdzież więc jest ta „działalność” wójta Rawicza. Wprawdzie ściany murów zniszczonych wojną zostały pokryte dachami i to po większej części gontowymi, zaś dopiero co wykończony bu-

dynek domu wdowy Mickiewiczowej przy ul. Ugorskiej, który ona wybudowała przy pomocy swego lokatora samotnego wójta Rawicza, to chyba w tem, autor artykułu znajduje jego wielką działalność. Ze pochwały autora artykułu rozumiemy, że świadczy o tem setki niezabudowanych fundamentów z pod zniszczonych budynków w Widzach ujemnie o tem mówią i stercające w ruinach ściany ślicznego kościoła w Widzach który niewiadomo za ile jeszcze lat powstanie z gruzów i dużo jeszcze wody spłynie na głowy modlących się parafian w drewnianej o starym dachu szopie improwizującej 15 lat kościół.

Niechby autor artykułu przechłwałajacy Brasławski powiat i działalność wójta Rawicza, przypatrzyłby się choćby Smorgoniom, doszczętnie zrujnowanym wojną, zobaczyłby co tam przez ten czas zrobiono, to Widze o tem jeszcze nie śniły. Tam już parafianie mają od trzech lat odbudowywany prawie od fundamentów, kościół i modlą się w nim, miasteczko jest w porządku, jest światło w domach i na ulicach, mają doskonałe drogi i bruki. Pocóż więc zwracać komuś głowę porządkami w brasławskim powiecie i chwalić to, czego niema i co wcale nie zasługuje na pochwałę.

Zachwył autor działalności Rawicza i po stemem Widz polega na chyba na tem że podobna mu się widocznie kolor wymalowanych domów w miasteczku na czerwono, co pan Rawicz, łącz nie z przodownikiem Ruskim zadysonował, tak że mamy w centrum miasteczka takie dziwolągi, jak jeden i ten sam dom malowany częścią na biało, częścią na czerwono. Zaiste godne pochwały i zachwytu. Kto nie wierzy niech się przeko- na. Widze nie tak dalekie od Wilna. Kosce.

NADESLANE

W celu sprostowania mylnych informacji w jednym z ogłoszeń w pismach wileńskich, o wyższości jakoby materiału w maszynach rolniczych szwedzkich, zmuszenie jest wyjaśnić, że przy obecnej wysokiej technice obróbki metali, surowiec nie gra już tej roli co dawniej, a autor owego ogłoszenia mógł mówić tylko o surowcu szwedzkim.

Dawniej przy niskiej technice surowiec szwedzki obok rosyjskiego dawał rzeczywście dobry materiał, obecnie to już nie gra roli, dominującym czynnikiem jest dziś technika obróbki.

Wszyscy zdaje się wiedzą, że Ameryka osiągnęła obecnie najwyższy stopień techniki i pobiła przemysł europejski, zarówno pod względem materiałów, jak też i konstrukcji wyrabianych, maszyn. Dla opanowania rynków europejskich najpoważniejsze fabryki amerykańskie potworzyły w Europie swoje filie, jak Ford w Kopenhadze i bodaj w Irlandji Deering MacCormik w Neuss. W tych to filjach pracuje majster amerykański, na sposób amerykański. Nie jest ważnym więc gdzie się robi maszyna, natomiast ważnym jest kto ją robi, w jaki sposób i z jakiego materiału.

To też znane na całym świecie maszyny znierne Deeringa, jak również nie mniej słynne traktory Deeringa są wykonane z precyzyjną dokładnością z najprędniejszego materiału. Przeszło 10.000 żniwiarek Deeringa pracujących w Polsce, oraz około 500 traktorów Deeringa to najlepsze świadectwo ich wysokiej jakości, potwierdzeniem zaś tych zalet jest fakt, że zużycie się części jest tak minimalne że np. od kilku tych lat po wojnie nie było potrzeby nikomu jeszcze sprowadzać kół polowego do żniwiarki Deeringa o którym specjalnie wzmiankuje autor omawianego ogłoszenia.

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie.

Czekolada zdrowia fabryki A. PIASECKI w KRAKOWIE jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci. Żądać wszędzie.

Roczne Kursa Handlowe w Wilnie. Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmują Sekretariat Kursów w godz. 5 — 7 po poł. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5. Wykłady rozpoczną się we wrześniu o godz. od 6—9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty: Ogólno Handlowa. Bankowa. Przemysłowa. Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

TAK MKNA DO DOMU STOPY GDY WIEDZA, ZE CZEKA TAM NA NIE SÓL DO NÓG CO WIECZOR MEDIKOS

OWIES czysty, wyborowy na paszę poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11-a. 0608-4

Angielskie Auto-Sfony SPARKLETT do sporządzania w domu wszelkich napojów gazowych. Do nabycia tylko w Składzie Aptecznym J. PRUŻANA Wilno, Mickiewicza 15 vis a vis Hotelu „Georges” Egz. od 1890 r. Tel. 482

O WSZYSTKIM POTRODSZE

Tragedja 22 marynarzy zaginionych w łodzi podwodnej

Jak nam donosiły telegamy wiemy o zderzeniu dwóch angielskich łodzi podwodnych na wodach kanału pomiędzy Walją a Irlandją. Jedną z tych łodzi podwodnych L 12 zdołała utrzymać się na powierzchni i dopłynąć wraz z załogą do portu, druga uszkodzona podczas zderzenia odrzuciła do dna, ponad sto metrów głęboko w tem miejscu, grabież w swym kadłubie jednego oficera i 21 marynarzy załogi, gdyż zaledwie komendanta łodzi H-47 i dwóch ludzi z załogi zdołano uratować.

Z powodu tak wielkiej głębokości kanału, nie może być na razie mowy o szybkim wydobyciu zatopionej łodzi, to też 22 łodzi czeka niechybna śmierć. Jeżeli nawet zapas balonów z tlenem w łodzi okaże się na przeciąg kilku dni wystarczającym, tak że nie będzie groziła załogę śmierć przez uduszenie z braku tlenu, to zgina oni zatruci nadmierną ilością bezwodnika węglowego, która się nagromadziła musi w zamkniętej przestrzeni.

O ile mówiąc o śmierci można ją jeszcze stopniować, to bezwarunkowo lepiej było dla nieszczęsnych ofiar ginących w łodzi podwodnej H-47, by umarli na zatrucie dwutlenkiem węgla, gdyż śmierć w tym wypadku jest śmiercią człowieka oszołomionego, zanarkotyzowanego, który oddawna stracił świadomość i umiera w narkozie. Kwestja niebezpieczeństw posługi-

wania się łodziami podwodnymi tylokrrotnie była już poruszana na rozmaitych konferencjach międzynarodowych, że doprawdy należało by w imię ludzkości już zaprzestać używania łodzi, które w jakimś wypadku stają się grobem tyłu istnień ludzkich, gdyż prawie nigdy niema sposobu uratowania kogośkolwiek z załogi.

Może wreszcie tragiczny wypadek H-47 nam nieco myślnie humanitarną miarodajne czynniki, a jeżeli już łodzi podwodnych zupełnie się nie wyeliminuje to przynajmniej usunie z obiegu z defektami i starego typu.

Wielkie zwycięstwo bojowniczek o prawa kobiety w Japonji.

Od czasu wojny światowej zaczyna się wielki postęp w dziedzinie równoprawnienia politycznego i socjalnego kobiet Większość kobiet cywili zowanych krajów zdobyła już czynne i bierne prawo wyborcze.

Nikogo już nie dziwi widok, postanki lub senatorki, ludzkość zrozumiała nareszcie że powinność kobieta współczesna, ponosi na równi z mężczyzną ciężkie obowiązki, musi też mieć i równe prawa.

Nietylko w krajach zachodnich, kobieta zdobyła w państwie i społeczeństwie należne jej stanowisko, ale fala, równoprawnienia kobiety zalała również i wschód. Jak wiemy w Turcji skasowano już dosyć dawno haremy, i zdjęto zasłony okrywające twarz kobiet.

W Kraju Wschodzącego Słońca w ostatnich czasach nastąpił również w dziedzinie emancypacji kobiet gwałtowny przewrót. Kobieta japońska do niedawna niewolniczo podporządkowana, władzy ojca lub męża, a w braku tychże, zmuszona do posłuszeństwa bratu, nawet w wypadku gdy jest wdową, dzisiaj wyzwoliła się zupełnie.

Według najświeższych wiadomości panna Tsuru Shiskawa, została mianowana przez rząd japoński konsulem generalnym, i będzie niebawem oficjalną reprezentantką swego kraju, w jednym z większych państw Europejskich. Japonja w tym wypadku wyprzedziła inne państwa, mianując na tak odpowiedzialne stanowisko dyplomatyczne kobietę.

Czas pokaże że przykład Japonji jest do naśladowania, gdyż z dawną już wiadomo, iż prawie każda kobieta jest uzdronym dyplomata.

Tearja względności nie Einsteina

Nie niema względniejszego w świecie jak pojęcia. Pojęcie o szczęściu, o obowiązkach, o bogactwie, o ętyce, u każdej rasy, u każdego narodu, u każdej niemal jednostki, jest różne.

To co się przeciętnemu śmiertelnikowi, wydaje się być cęchą bogactwa, zdetronizowanemu królówi Amanullahowi zdaje się być ubóstwem, zmuszając go do rozglądania się za jakąkolwiek pracą zarobkową.

Król Amanullah, który jak donosiliśmy dnia 6 lipca wyładował z rodziną i świtą w Marsylii, podczas pięciodniowego swego pobytu w Francji zawiadził ma się rozumieć o Paryż i

tam, w jednym z dancingów na Monmartrze wydał w ciągu nocy 150000 franków. Suma dosyć pokaźna, mogąca nawet zaimponować amerykańskimi milionerem, świadcząca zdawałoby się o zamożności gościa. A jednak Ex-król oświadczył w wywiadzie, że warunki jego obecne nie są świetne i że po rozpatrzeniu się w Europie ma nadzieję wynaleźć sobie jakieś zajęcie.

Trudno jednak przypuszczać by w zubożałej przez wojnę Europie, ex władca Afganów mógł znaleźć zajęcie, pozwalające mu na utrzymanie na odpowiedniej stopie licznej rodziny, świty złożonej z 24 osób a jeszcze poza tem wystarczają królówi na tak kosztowne przyjemności.

Chyba, chyba że przesyłki dyplomatyczne Afganów w innych państwach będą podlegać mniej ścisłej kontroli, jak to miało miejsce w Paryżu, gdzie niedelikatni celnicy nie chcieli wydać attaché konsulatu afgańskiego, bez zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych, nadesłanych z Belgji pod adresem konsulata posytek. A ponieważ w międzyczasie konsul został przeniesiony z Paryża do Moskwy, w urzędzie cłowym walizki otworzono, i przekonano się że zamiast tajnych papierów dyplomatycznych, zawierały one pokaźną ilość narkotyków wartości pięciu tysięcy franków. Zawartość walizki skonfiskowano i wdrożono śledztwo zmierzające do wykrycia pochodzenia heroiny przeznaczonej do rozprzedania we Francji. Dotychczas nie wykryto jeszcze nadawcy, a tylko zdołano dowieść że z Niemiec przez Belgję heroina przywędrowała do Francji i mogła by przynieść adresatowi olbrzymie dochody, gdyby nie

niedelikatność celników francuskich, którzy nawet tajności walizek dyplomatycznych nie chcą uznawać. Wogóle tajność walizek dyplomatycznych zaczyna w ostatnich czasach być rzeczą coraz bardziej względną, gdyż nie tylko we Francji ale i w San Francisco, na komorze celnej przytrzymał bagaże p. Sing Kao, żony gen. konsula chińskiego, w której walizkach znaleziono opium na dwadzieścia pięć milionów dolarów. Rząd chiński prosi o odesłanie pani Sing Kao do Chin aby tam stanęła przed sądem Stany Zjednoczone, nie zwolnią jej z chińskich. Prawdopodobnie jednak odpowiedzialnością za kontrabandę narkotyków, przed trybunałami amerykańskimi.

Do czasu rozstrzygnięcia całej tej sprawy Doktor Wu, minister chiński w Waszyngtonie zawiesił w czynnościach konsula Sing Kao, a o sprawie wykrycia kontrabandy narkotyków w bagażach pani konsulowej wysłał raport do rządu chińskiego.

Coś jak widać jest nie w porządku bo albo walizki dyplomatyczne muszą zawierać tylko tajne papiery i dokumenty albo nie można wobec nich stosować nietykalności celnej, gdyż żadne państwo nie może ze świadomością tolerować kontrabandy, i to w dodatku kontrabandą środkami mogącymi zatruci zdemoralizować całe społeczeństwo danego państwa.



Na srebrnym ekranie

„Żony szalone” w Heljosie.

Rzecz dzieje się na Korsycy w domu jakiegoś arystokraty. Piękny stary zamek na tle pięknego swojskiego korynckiego krajobrazu. Piękna pani na tle pięknego zamku. Kochający panią pan na tle tęsknoty pani za światem i jego przyjemnościami.

DYPLOM INŻYNIERA

Szkoła inżynierów cywilnych znajdująca się pod protektorem rządu francuskiego. Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny, automoblowy, architektoniczny, żelazobetonowy, budowy miejskie i roboty publiczne, drogi żelazne, topograficzny, chemiczny, metalurgiczny, górniczy, konstrukcje mechaniczne, konstrukcje morskie.



Stale dochody Najwyższe prowizje otrzymują panowie zaprowadzeni u klientów prywatnej Dobra egzystencja dla urzędników kontrolerów. Najlepsza możliwość zarobkowania Nowo zaprowadzony dział. Ograniczona ilość miejsc. Zgłaszać więc natychmiast pod „FIXUM”

Miejski Kineematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 28 lipca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Rozpętane Żywioly” Dramat w 10 aktach. Podług powieści Harolda Bella „Zwycięstwo Barbary Vorth”.

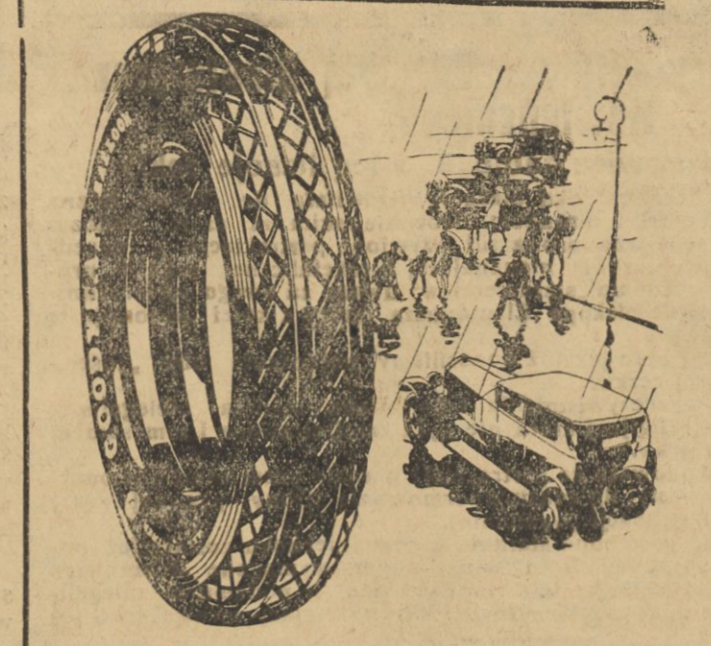
KINO-TEATR „HELIOS” Wielki dramat obyczajowy, malujący piekło nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada: uroczą S. JEMIEŁĘ jako najkochańszą kochankę, posagową OLAF FJORD jako „Ten trzeci”, demoniczną RUTH WEINSTEIN jako współżonę i H. EDWARDS—zdradzonego męża.

DZIŚ! Sensacja doby obecnej. Fascynujący film na czasie. ŻONY SZALONE Wielki dramat obyczajowy, malujący piekło nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada: uroczą S. JEMIEŁĘ jako najkochańszą kochankę, posagową OLAF FJORD jako „Ten trzeci”, demoniczną RUTH WEINSTEIN jako współżonę i H. EDWARDS—zdradzonego męża.

Kino - Teatr „Światowid” Dziś największy szlachier świata! „Szczapa na carskim balu” w 10 akt. osnuty na tle popularnej powieści Haseka „Największa parada świata”. Największa parada świata. Ilustrująca tragicomiczne przygody ordynansa Szczapy na wojnie światowej 1914—1920 r.

Do wynajęcia 6 pokojowe, nadające się na biuro do wynajęcia przy ul. Mickiewicza Nr 7. Dozwolone się u dorozcy, 1 tel. 82.

PRZETARG na dostawę materiałów potrzebnych do budowy parkanu żelazno-betonowego, loco więzienie na „Lukiszkach” w Wilnie: 1) od 150—200 beczek cementu portland po 180 kg. beczka; 2) od 150—200 mtr.3 żwiru; 3) od 50—100 mtr3 kamienia polnego do fundamentu; 4) od 40—50 mtr3 desek sosnowych pięć ćwierćdłówek; 5) 200 szt. ramszteków (kantówek) 3x3 grube i 6 i pół długie; 6) 1.000 kg. żelaza grubości 3, 4, 5 i 6 m/m; 7) 15 skrzyń (po 16 kg. skrz.) gwóźdź 3, 4, i 5 cal.; 8) 200 kgr. drutu kolczastego.



Żadne inne OPONY nie służą tak pewnie, jak OPONY GOOD YEAR. Jakość tych opon, dostosowanych do użycia w najtrudniejszych warunkach, użyczona im została przez specjalnie elastyczną i niezwykle trwałą tkaninę z materiału „SUPERTWIST”.

LEKARZE Do wynajęcia 6 pokojowe, nadające się na biuro do wynajęcia przy ul. Mickiewicza Nr 7. Dozwolone się u dorozcy, 1 tel. 82.

LEKARZE DENTYSTY Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA autobus firmy (BROKWAY) WILNO—ŚWIECIANY przez Niemcewicz—Podbrdzie Odjazd z Wilna (Plac Orzeszkowej) g. 16.30. Przyjazd do Wilna g. 9.25.

RADJO Niedziela, dnia 28 lipca 1929 r. 10.10—: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.45—11.55: Komunikaty P. W. K. 11.56—12.10: Sygnał czasu z Warsz.

APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH Busch Zeiss Ikon W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych „OPTYK RUBIN” WILNO, Najstarsza firma w kraju egzyst. od r. 1840 ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.

Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

PIJĄCY WODĘ VICHY ŻADAJCIE ZAWSZE VICHY CÉLESTINS z marką Vichy-Etat woda bezwzględnie naturalna WYSTRZEGAJCIE SIĘ wód przygotowanych sztucznie mianujących się nieprawie VICHY

Podajemy do wiadomości p. p. inżynierów, architektów, przedsiębiorstw budowlanych i właścicieli domów iż posiadamy ODPADKI WŁOSKIEGO MARMURU BIAŁEGO niezbędne do wykonania schodów marmurowych i do mozaikowych robót.

LEKARZE DENTYSTY Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu.

2-3 pokoje Sprzedaje się 8-mio osobowa łódź stonczona, balkon, łożna, kuchnia. Dwie łazienki, używalność 10-12 lat. Zaktrowana ul. Zygmunta 10-7, 11-2, procz niedziele między 10-12 i 1-2.

ROMUNT 16) Na ustronnym szlaku Powieść Książę zastał Gripariego na kanapie, w swoim pokoju, pogrążonego w sen głęboki. Przebudzony, w oka mgnienia odzyskał przytomność i świeżość umysłu.

by określić nie umiał, bez dokładnego zbadania sprawy na miejscu. Postanowiono mu ją polecić. Gripari zaproponował jako wynagrodzenie trzy tysiące rubli. — Dobrze — odrzekł Łoknicki — tylko uprzedzam, że moje badanie będzie bardzo niedokładne, części będą nierówne, albo pan, albo książę na tym wygra.

— Ot, muszę księciu podziękować odczuwał się Łoknicki — znalazł się choć jeden człowiek, który traktuje natrętnego plotkarza tak, jak on na to zasługuje. Gdyby go częściej spotykało podobne przyjęcie, nauczył by się przedko rozum.

gieldy. Mówiono prędko, gestolowano, podnoszono głos bez żadnej potrzeby, Szczególnie Gripari zaważył żywocią ruchów, niespodziewanych, przy jego oci łałej postacie zwiśka Goldgrubów, Giltmanów, manów powtarzano, jak imiona z tych Pańskich w litanii. Nareszcie sytuacja się wyjaśniła. Tylko nikła stka potrzebnej sumy nie znalazła się pokrycia. Gripari osuwał ciężko na kanapie, pot perlący się na jego czole. W dziwnej szczeni do hałasu i ożywienia, wrzawa przed chwilą, zapanował raz cisza. Wreszcie przerwał ją Gosiama, wiarz mu się ożywiła, poczęła pać, jak miech kowalski.